



Nad dzikie zakątki Jezior Turawskich

Dla Turysty

Nad Jeziora Turawskie prowadzą trasy najpopularniejszych wycieczek rowerowych mieszkańców Opola i okolic.

Tym razem pojedziemy okrężną drogą, inną niż te najbardziej uczęszczane. Dzięki temu będziemy mogli nacieszyć się w pełni urodą Lasów Stobrawsko-Turawskich. Dotrzemy nad dzikie brzegi Jeziora Dużego, gdzie nie dociera większość turystów, za to spotkać można liczne gatunki ptaków wodnych gniazdujących w zalanych zaroślach przy południowo-zachodnim brzegu jeziora, w okolicy Szczedrzyka. W drodze powrotnej odwiedzimy plażę nad Jeziorem Średnim. Jeśli na wycieczkę wybierze się tam w upalny, letni dzień warto skorzystać tu z kąpieli.

Szczegółowa mapa trasy:

Długość trasy: 48,4 km

Rozpoczynamy przy Placu Jana Pawła II, w centrum miasta. Jedziemy ul. Ozimską, jej prawą stroną. Za pływalnią „Akwarium” po prawej stronie, przejeżdżamy przez niewielki, porośnięty ogromnymi platanami skwer. Zaczyna się tu jedna z najładniejszych opolskich dróg rowerowych. Szczególnie piękny jest jej drugi,

zazieleniony fragment za wiaduktem kolejowym. Jedziemy nią ok. 2,5 km. Na dużym skrzyżowaniu ze światłami, za barem Mc Donald's, skręcamy w lewo, w dwupasmową Aleję Witosą. Dalej najwygodniej jest poruszać się nową drogą dla rowerów po lewej stronie alei. Jedziemy nią do końca, mijamy rondo i kilkaset metrów za nim skręcamy w prawo, w wąską, asfaltową ul. Zapłocie. Mijamy centrum handlowe Turawa Park po lewej stronie i jedziemy dalej asfaltową szosą wzdłuż obwodnicy Opola. Gdy dotrzemy do mostku po lewej, przejeżdżamy nim pod obwodnicą i po jej drugiej stronie skręcamy w lewo. Kilkaset metrów dalej skręcamy w prawo, w szeroką drogę gruntową i jedziemy przez zadrzewiony mostek i dalej prosto, skrajem lasu. Za kolejnym mostkiem na rzeczce Swornicy wyjeżdżamy z lasu na rozległe łąki rozciągające się w stronę Zawady. Mało kto z Opolan wie, że właśnie poruszamy się dnem dawnego, wielkiego stawu. Kiedyś na tym terenie znajdował się **Staw Kalicha**, wielkości połowy dużego Jeziora Turawskiego. Powstał prawdopodobnie w XVI w. i istniał do ok. 1880 r. Był wtedy największym górnośląskim stawem i zajmował obszar Gosławic, Zawady, Zbicka i Lędzin. Pod koniec XIX w. gdy rolnictwo wypierało rybołówstwo, podzielono staw na trzy części. Dwa mniejsze nazwano Adam i Ewa. Niedługo później zasypano wszystkie, przekształcając teren w pola uprawne.

Nasza trasa biegnie wzdłuż torów. Po chwili droga oddala się od torów, by po chwili zakręcić w prawo i dotrzeć na skraj **Lasów Stobrawsko-Turawskich**. Skręcamy w prawo, by niedaleko za przejazdem kolejowym skręcić w lewo, w głąb lasu. Czteryście metrów dalej droga zakręca w prawo i biegnie wzdłuż rzeki Chrzastawy. Jedziemy jej gęsto zadrzewionym brzegiem ok. 1 km i docieramy do skrzyżowania leśnych dróg przy mostku. Tuż za nim znajdujemy się na najpopularniejszym szlaku rowerowym w pobliżu Opola. Jedziemy prosto ok. 1,5 km i skręcamy w prawo na rzadko uczęszczany żółty szlak rowerowy. Drogą pełną zakrętów jedziemy ok. 2 km, trzymając się żółtych oznaczeń, aż dotrzemy na skraj lasu i początek **Chrzastowic**. Tu skręcamy w lewo, w polną drogę biegnącą skrajem lasu. Dojeżdżamy do zabudowań, wjeżdżając na ul. Olimpijczyków, która prowadzi nas do centrum wioski. Na skrzyżowaniu z ruchliwą drogą krajową 46 przejeżdżamy na jej drugą stronę, skręcamy w lewo i jedziemy dalej wygodną drogą dla rowerów. Gdy po lewej stronie zacznie się las, ścieżka rowerowa odbiega lekko od drogi samochodowej w prawą stronę. Mijamy kilka zabudowań, jadąc krótki fragment szutrową drogą. Dojeżdżamy do asfaltowej szosy, skręcamy w lewo i znów zbliżamy się do DK 46. Na

skrzyżowaniu przejeżdżamy ostrożnie na jej drugą stronę i wjeżdżamy prosto do lasu.



Znów wróciliśmy do **Lasów Stobrowsko-Turawskich** i dalej jedziemy niebieskim szlakiem rowerowym. Czeką nas 5-kilometrowy odcinek przez las. Pokonujemy go, cały czas trzymając się niebieskich oznaczeń, aż opuścimy las, wjeżdżając do **Szczedrzyka** ulicą Cmentarną. Dojeżdżamy nią do głównej drogi, przy kościele i skręcamy w lewo. Sto metrów dalej skręcamy w prawo, w ul. Rybacką, którą docieramy do wału **Jeziora Turawskiego**. Wjeżdżamy na wał, kierując się w prawo i docieramy do pięknie zalanych w lecie, sporych połaci drzew i zarośli. Tu znajduje się cel naszej wycieczki – **siedliska ptaków wodnych**. Na rozlewiskach spotkać można liczne łabędzie, kaczki, kormorany czy gęsi. Szczególny ruch panuje tu wiosną i jesienią, kiedy nad jeziorami przelatują klucze ptaków wędrownych. Czasem na wiosnę można tu również zobaczyć tarło karpia i innych ryb. Miejsce wygląda inaczej o każdej porze roku. Wiosną i latem jest bujne i zielone. Zimą, gdy z jeziora spuszczone jest część wody, suche konary drzew tworzą krajobraz łąki księżycowej. Można wówczas spacerować pomiędzy nimi po odsłoniętym dnie jeziora.

Jezioro Turawskie powstało w latach 30-tych XX w. na dobrach hrabiego Hubertusa. Sztuczny zbiornik na Małej Panwi miał chronić Opole przed powodzią, ale także pełnić funkcje wypoczynkowe i rekreacyjne. Podobno hrabia Hubertus, aby uzyskać zgodę na jego budowę, musiał spotkać się z Adolfem Hitlerem. Jezioro powstało w 1938 r., ma 24 km² powierzchni i 13 m. głębokości. Obok są jeszcze **trzy inne jeziora: Średnie, Małe** oraz nieco oddalone na północ **Jezioro Srebrne**. Wokół jezior są liczne hotele, pensjonaty, campingi, restauracje, wypożyczalnie sprzętu sportowego oraz kilka przystani żeglarskich. To także popularne łowiska wędkarskie. Na Jeziorze Dużym spotkać można kite-surferów. U wylotu Małej Panwi, w stronę Turawy stoi zapora o wysokości 13 m, z niewielką elektrownią wodną.

Z rozlewisk wracamy wałem w stronę **Szczedrzyka**. Jedziemy do końca wału i na skraju wioski wjeżdżamy na zielony szlak rowerowy prowadzący do lasu. Po chwili mijamy ukryte między drzewami domki letniskowe i ośrodki wczasowe. Kilometr dalej zabudowa się zagęszcza i dojeżdżamy do restauracji Jowisz przy niewielkiej plaży. Skręcamy w lewo i zjeżdżamy drogą z betonowych płyt, mijając po lewej stronie **park linowy**. Tuż za nim skręcamy w prawo, w asfaltową drogę i mijamy budynki niewielkiego Zakładu Karnego, przy którym zjeżdżamy w lewo na malowniczą i krętą ścieżkę leśną. Dojeżdżamy nią do pięknie położonego **Jeziora Małego**. Jest znacznie mniej uczęszczane niż więksi sąsiedzi. Ma niewielką i kameralną plażę i dzikie kąpielisko. Na jego przeciwległym brzegu jest ośrodek

wczasowy z ukrytym w trzcinie pomostem wchodzącym w głąb jeziora.



Tuż przed brzegiem Jeziora Małego skręcamy w prawo, a gdy skończy się woda w lewo. Dalej jedziemy wygodną, asfaltową drogą wzdłuż **południowego brzegu Jeziora Dużego**. Mijamy niewielką zatoczkę z zacumowanymi łódkami i przy kolejnej zatoczce przejeżdżamy wąskim przesmykiem oddzielającym **Jezioro Średnie**. Warto zatrzymać się nad nim na dłużej, przed powrotem do Opola. Nad jeziorem są **dwie rozległe plaże ze strzeżonymi kąpieliskami**. Można wypożyczyć **rowery wodne**, poćwiczyć w **plenerowych siłowniach** lub pospacerować w koronach drzew, w **parku linowym**. Jeśli zgłodniejemy lub dokuczy nam pragnienie, wokół jeziora znajdziemy **liczne bary, restauracyjki, czy lodziarnie**. Można tu również znaleźć nocleg w pięknie położonych domkach kempingowych, czy pensjonatach.

Dalej jedziemy tą samą drogą wzdłuż Jeziora Dużego, którą przyjechaliśmy. Za Jeziorem Średnim wjeżdżamy na chwilę w las, za którym droga zakręca w prawo, na rozpoczynający się wał nad **zachodnim brzegiem Jeziora Dużego**. Zjeżdżamy w dół, w stronę asfaltowej szosy. Skręcamy w lewo i od razu w prawo, w stronę **Niwek**. Rzadko uczęszczaną, asfaltową szosą, którą biegnie czerwony szlak rowerowy dojeżdżamy do wioski malowniczo położonej na leśnej polanie. Przy głównym skrzyżowaniu **Niwek** stoi ulubiona piwiarnia opolskich rowerzystów. Pięćdziesiąt metrów w lewo od skrzyżowania stoi **pomnik Joachima Halupczoka**, najbardziej znanego opolskiego kolarza. To urodzony właśnie tutaj mistrz świata amatorów z 1989 r., wielokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, który zmarł tragicznie w 1994 r.

Przy barze dla rowerzystów skręcamy w prawo, jadąc dalej żółtym szlakiem rowerowym. Za wioską czeka nas 4-kilometrowa, prosta droga przez Lasy Stobrawsko-Turawskie. W połowie drogi opuszcza nas żółty szlak, który skręca w lewo, do Chrzastowic (tędy jechaliśmy na początku wycieczki). My jedziemy cały czas prosto, aż do **leśnego mostku na Chrzastawie**, również już mijanego. Za mostkiem jedziemy w lewo i kilkaset metrów dalej docieramy do rozwidlenia dróg. W prawo prowadzi skrót naszej trasy - **przez Zbicko do drogi krajowej nr 46** (przy pierwszych zabudowaniach musimy skręcić w lewo i od razu w prawo). Nasza trasa prowadzi jednak trochę **dookoła**, więc skręcamy w lewo i po chwili jedziemy piękną **aleją dębową**, która jest pomnikiem przyrody. Docieramy nią do kolejnego **mostku na Chrzastawie**, gdzie skręcamy w prawo i po chwili dojeżdżamy do **Lędzin i DK 46**. Tu skręcamy w prawo i wygodną drogą dla rowerów dojeżdżamy do Opola. Jedziemy cały czas prosto ul. Częstochowską, a później drogą dla rowerów wzdłuż ul.

Ozimskiej. Meta naszej wycieczki znajduje się tam, gdzie jej start - na Placu Jana Pawła II.





Autorem trasy jest **Przemysław Supernak** – podróżnik, bloger podróżniczy, pasjonat wycieczek rowerowych, organizator wypraw i współtwórca Opolskiego Festiwalu Podróżniczego. Rodowity Opolanin zafascynowany nie tylko dalekimi krajami, ale również swoim rodzinnym miastem i regionem. Mimo, iż poznał niejedno piękne miejsce na świecie, w którym wielu chciałoby się osiedlić, od urodzenia mieszka w Opolu, podkreślając, że to dla niego najlepsze miejsce do życia. Prowadzi w mediach społecznościowych fan page podróżniczo-turystyczny SuperGlob: www.facebook.com/superglob1

Dane kontaktowe

Wydział Promocji

ul. Koraszewskiego 7-9

45-011 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi

Trasy rowerowe

Opole na rowerze

rower

wycieczka

odkryj Opole